

Sygnatura akt II AKa 359/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 grudnia 2023 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący SSA Wiesław Pędziwiatr (spr.)

Sędziowie: SA Jerzy Skorupka

SA Artur Tomaszewski

Protokolant: Katarzyna Szypuła

przy udziale Jerzego Prędoty prokuratora Prokuratury (...)

po rozpoznaniu 11 grudnia 2023 r.

sprawy P. B. oskarżonego o czyny:

z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i art. 294 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Świdnicy

z 15 czerwca 2022 r. sygn. akt III K 66/20

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że wymierzoną w punkcie I części dyspozytywnej karę pozbawienia wolności obniża do 2 (dwóch) lat i 8 (ośmiu) miesięcy;

II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. zwalnia P. B. z obowiązku uiszczenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, poniesionymi wydatkami obciążając Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Z uwagi na charakter sprawy, dla jasności i czytelności wyводу oraz w celu przedstawienia w sposób pełny rozumowania i stanowiska Sądu odwoławczego w zakresie podjętych rozstrzygnięć, a także dla zapewnienia warunków rzetelnego procesu Sąd Apelacyjny we Wrocławiu odstąpił od wymogu sporządzenia uzasadnienia w sprawie II AKa 359/22 zgodnie ze wskazaniem art. 99a § 1 k.p.k., bowiem uznał, że forma wymagana tym przepisem nie dawała stron, Sądowi I instancji oraz ewentualnie Sądowi Najwyższemu, w przypadku wystąpienia z kasacją, możliwości poznania powodów, dla których zapadło rozstrzygnięcie. Przy czym Sąd Apelacyjny zgadza się w pełni z argumentacją wspierającą takie stanowisko wyrażoną w orzeczeniach; Sądu Najwyższego – wyrok z 11.08.2020 roku, I KA 1/20, OSNKW 2020, nr 9-10, poz. 41, Sądu Apelacyjnego w Gdańsku – wyrok z 17.06.2020 roku, II AKa 64/20, LEX nr 3055805 i Sądu Apelacyjnego w Poznaniu – wyrok z 12.11.2020 roku, II AKa 217/18, LEX nr 3104650.

Prokuratura Rejonowa w Wałbrzychu oskarżyła **P. B.** o to, że;

I. w okresie od 31 maja do 19 czerwca 2017 roku w K. i w W., woj. (...), w celu osiągnięcia korzyści majątkowej polegającej na uzyskaniu dla siebie płatności na określony cel gospodarczy w ramach systemów wsparcia bezpośredniego w kampanii na rok 2017 w łącznej kwocie 130.607,49 zł na szkodę Skarbu Państwa i Wspólnot Europejskich reprezentowanych przez Biuro Powiatowe w W. Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, działając w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wprowadził pracownika Biura Powiatowego w W. Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w błąd poprzez przedłożenie we wniosku o przyznanie jednolitej płatności obszarowej, płatności redystrybucyjnej, płatności dla młodych rolników, płatności na zazielenianie oraz płatności (...) poświadczającego nieprawdę pisemnego oświadczenia dotyczącego okoliczności o istotnym znaczeniu dla uzyskania tych płatności poprzez wskazanie, że wymienione w tym wniosku działki rolnicze znajdowały się w jego posiadaniu w dniu 31 maja 2017 roku, że posiada on tytuł prawny do działek wchodzących w skład Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa, że nie stwarza on pozorów prowadzenia działalności rolniczej i że na zadeklarowanych gruntach prowadzi on działalność rolniczą przez cały rok kalendarzowy, lecz zamierzonego celu nie osiągnął w wyniku przeprowadzenia kontroli krzyżowej przez pracowników Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa i odmowę przyznania wskazanych płatności,

tj. o przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k.

II. W dniu 15 czerwca 2018 roku w K. i W., woj. (...), w celu osiągnięcia korzyści majątkowej polegającej na uzyskaniu dla siebie płatności na określony cel gospodarczy w ramach systemów wsparcia bezpośredniego w kampanii na rok 2018 w łącznej wysokości 30.157,73 zł na szkodę Skarbu Państwa i Wspólnot Europejskich reprezentowanych przez Biuro Powiatowe w W. Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, wprowadził pracownika Biura Powiatowego w W. Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w błąd przez przedłożenie we wniosku o przyznanie jednolitej płatności obszarowej, płatności redystrybucyjnej, płatności na zazielenianie oraz płatności rolno - środowiskowo – klimatycznej poświadczającego nieprawdę pisemnego oświadczenia dotyczącego okoliczności o istotnym znaczeniu dla uzyskania tych płatności poprzez wskazanie, że wymienione w tym wniosku działki rolnicze znajdowały się w jego posiadaniu w dniu 31 maja 2018 roku, że posiada on tytuł prawny do działek wchodzących w skład zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa, że nie stwarza on pozorów prowadzenia działalności rolniczej i że na zdeklarowanych gruntach prowadzi on działalność rolniczą przez cały rok kalendarzowy, lecz zamierzonego celu nie osiągnął w wyniku przeprowadzenia kontroli krzyżowej przez pracowników Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa i odmowę przyznania wskazanych płatności,

tj. o przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

III. w okresie od 31 maja do 19 czerwca 2017 roku w K. i w W., woj. (...), w celu osiągnięcia korzyści majątkowej polegającej na uzyskaniu dla siebie i M. K. płatności na określony cel gospodarczy w ramach systemu wsparcia bezpośredniego w kampanii na rok 2017 w łącznej wysokości 117.865,84 zł na szkodę Skarbu Państwa i wspólnot Europejskich reprezentowanych przez Biuro Powiatowe w W. Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, działając w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wspólnie i w porozumieniu z M. K., wprowadził pracownika Biura Powiatowego w W. Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w błąd przez przedłożenie we wniosku o przyznanie jednolitej płatności obszarowej, płatności redystrybucyjnej, płatności dla młodych rolników oraz płatności za zazielenianie poświadczającego nieprawdę pisemnego oświadczenia dotyczącego okoliczności o istotnym znaczeniu dla uzyskania tych płatności poprzez wskazanie, że wymienione w tym wniosku działki rolnicze znajdowały się w posiadaniu M. K. w dniu 31 maja 2017 rok, że posiada on tytuł prawny do działek wchodzących w skład zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa, że nie stwarza on pozorów prowadzenia działalności rolniczej i że na zdeklarowanych gruntach prowadzi on działalność rolniczą przez cały rok kalendarzowy, lecz zamierzonego celu nie osiągnął w skutek wycofania wniosku o przyznanie płatności przez M. K. przed przeprowadzeniem kontroli krzyżowej przez pracowników Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa,

tj. o przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k.

a ponadto o to, że:

IV. W okresie od 31 maja do 19 czerwca 2017 roku w K. i w W. woj. (...), w celu osiągnięcia korzyści majątkowej znacznej wartości polegającej na uzyskaniu dla siebie płatności na określony cel gospodarczy w ramach systemów wsparcia bezpośredniego w kampanii na rok 2017 w łącznej wysokości 321.324,56 zł na szkodę Skarbu Państwa i Wspólnot Europejskich reprezentowanych przez Biuro Powiatowe w W. Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, działając w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wspólnie i w porozumieniu wprowadzili pracownika Biura Powiatowego w W. Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w błąd poprzez przedłożenie we wniosku o przyznanie jednolitej płatności obszarowej, płatności redystrybucyjnej, płatności dla młodych rolników oraz płatności na zazielenianie poświadczającego nieprawdę pisemnego oświadczenia dotyczącego okoliczności o istotnym znaczeniu dla uzyskania tych płatności poprzez wskazanie, że wymienione w tym wniosku działki rolnicze znajdowały się w posiadaniu S. B. w dniu 31 maja 2017 roku, że posiada on tytuł prawny do działek wchodzących w skład Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa, że nie stwarza on pozorów prowadzenia działalności rolniczej i że na zadeklarowanych gruntach prowadzi on działalność rolniczą przez cały rok kalendarzowy, lecz zamierzonego celu nie osiągnęli w wyniku przeprowadzenia kontroli krzyżowej przez pracowników Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa i odmowę przyznania wskazanych płatności,

tj. o przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i art. 294 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k.

V. w dniu 15 czerwca 2018 roku w K. i w W. woj. (...), w celu osiągnięcia korzyści majątkowej polegającej na uzyskaniu dla siebie płatności na określony cel gospodarczy w ramach systemów wsparcia bezpośredniego w kampanii na rok 2018 w łącznej wysokości 1.620,16 zł na szkodę Skarbu Państwa i Wspólnot Europejskich reprezentowanych przez Biuro Powiatowe w W. Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, działając wspólnie i w porozumieniu, wprowadzili pracownika Biura Powiatowego w W. Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w błąd poprzez przedłożenie we wniosku o przyznanie jednolitej płatności obszarowej, płatności dla młodych rolników, płatności na zazielenianie oraz płatności (...) poświadczającego nieprawdę pisemnego oświadczenia dotyczącego okoliczności o istotnym znaczeniu dla uzyskania tych płatności poprzez wskazanie, że wymienione w tym wniosku działki rolnicze znajdowały się w posiadaniu S. B. w dniu 31 maja 2018 roku, że posiada on tytuł prawny do działek wchodzących w skład Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa, że nie stwarza on pozorów prowadzenia działalności rolniczej i że na zadeklarowanych gruntach prowadzi on działalność rolniczą przez cały rok kalendarzowy, lecz zamierzonego celu nie osiągnęli w wyniku przeprowadzenia kontroli krzyżowej przez pracowników Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa i odmowę przyznania wskazanych płatności,

tj. o przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

a ponadto o to, że :

VI. w okresie od 31 maja do 19 czerwca 2017 roku w K. i w W. woj. (...), w celu osiągnięcia korzyści majątkowej polegającej na uzyskaniu dla siebie płatności na określony cel gospodarczy w ramach systemów wsparcia bezpośredniego w kampanii na rok 2017 w łącznej wysokości 135.055,97 zł na szkodę Skarbu Państwa i Wspólnot Europejskich reprezentowanych przez Biuro Powiatowe w W. Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, działając w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wspólnie i w porozumieniu, wprowadzili pracownika Biura Powiatowego w W. Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w błąd poprzez przedłożenie we wniosku o przyznanie jednolitej płatności obszarowej, płatności redystrybucyjnej, płatności dla młodych rolników, płatności na zazielenianie oraz płatności (...) poświadczającego nieprawdę pisemnego oświadczenia dotyczącego okoliczności o istotnym znaczeniu dla uzyskania tych płatności poprzez wskazanie, że wymienione w tym wniosku działki rolnicze znajdowały się w posiadaniu P. G. w dniu 31 maja 2017 roku, że posiada

on tytuł prawny do działek wchodzących w skład Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa, że nie stwarza on pozorów prowadzenia działalności rolniczej i że na zadeklarowanych gruntach prowadzi on działalność rolniczą przez cały rok kalendarzowy, lecz zamierzonego celu nie osiągnęli w wyniku przeprowadzenia kontroli krzyżowej przez pracowników Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa i odmowę przyznania wskazanych płatności,

przy czym P. G. czynu tego dopuścił się w okresie 5 lat po odbyciu w okresie od 13 do 14 listopada 2013 roku oraz od 7 stycznia 2016 roku do 16 lutego 2017 roku kary łącznej 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie z dnia 31 maja 2016 roku, sygn. akt II K 190/16, którą objęto m.in. karę 1 roku pozbawienia wolności orzeczoną wyrokiem Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie z dnia 6 marca 2014 roku sygn. II K 1278/13, za umyślne przestępstwo podobne z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k.

tj. o przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k.

a ponadto o to, że :

VII. w okresie od 31 maja do 19 czerwca 2017 roku w K. i w W., woj. (...), w celu osiągnięcia korzyści majątkowej polegającej na uzyskaniu dla siebie płatności na określony cel gospodarczy w ramach systemów wsparcia bezpośredniego w kampanii na rok 2017 w łącznej kwocie 107.269,05 zł na szkodę Skarbu Państwa i Wspólnot Europejskich reprezentowanych przez Biuro Powiatowe w W. Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, działając w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wspólnie i w porozumieniu z R. P. (1), wprowadzili pracownika Biura Powiatowego w W. Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w błąd poprzez przedłożenie we wniosku o przyznanie jednolitej płatności obszarowej, płatności redystrybucyjnej, płatności dla młodych rolników, płatności na zazielenianie oraz płatności (...) poświadczającego nieprawdę pisemnego oświadczenia dotyczącego okoliczności o istotnym znaczeniu dla uzyskania tych płatności poprzez wskazanie, że wymienione w tym wniosku działki rolnicze znajdowały się w posiadaniu R. P. (2) w dniu 31 maja 2017 roku, że posiada on tytuł prawny do działek wchodzących w skład Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa, że nie stwarza on pozorów prowadzenia działalności rolniczej i że na zadeklarowanych gruntach prowadzi on działalność rolniczą przez cały rok kalendarzowy, lecz zamierzonego celu nie osiągnęli w wyniku przeprowadzenia kontroli krzyżowej przez pracowników Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa i odmowę przyznania wskazanych płatności,

tj. o przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k.

VIII. w okresie od 31 maja do 19 czerwca 2017 roku w K. i w W. woj. (...), w celu osiągnięcia korzyści majątkowej polegającej na uzyskaniu dla siebie płatności na określony cel gospodarczy w ramach systemów wsparcia bezpośredniego w kampanii na rok 2017 w łącznej wysokości 89.327,00 zł na szkodę Skarbu Państwa i Wspólnot Europejskich reprezentowanych przez biuro Powiatowe w W. Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, działając w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wspólnie i w porozumieniu z B. B. (1), wprowadzili pracownika Biura Powiatowego w W. Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w błąd poprzez przedłożenie we wniosku o przyznanie jednolitej płatności obszarowej, płatności redystrybucyjnej, płatności dla młodych rolników oraz płatności na zazielenianie poświadczającego nieprawdę pisemnego oświadczenia dotyczącego okoliczności o istotnym znaczeniu dla uzyskania tych płatności poprzez wskazanie, że wymienione w tym wniosku działki rolnicze znajdowały się w posiadaniu B. B. (1) w dniu 31 maja 2017 roku, że posiada on tytuł prawny do działek wchodzących w skład Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa, że nie stwarza on pozorów prowadzenia działalności rolniczej i że na zadeklarowanych gruntach prowadzi on działalność rolniczą przez cały rok kalendarzowy, lecz zamierzonego celu nie osiągnął w wyniku przeprowadzenia kontroli krzyżowej przez pracowników Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa i odmowę przyznania wskazanych płatności,

tj. o przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k.

Sąd Okręgowy w Świdnicy wyrokiem z 15 czerwca 2022 roku w sprawie III K 66/20 orzekł wobec P. B., że;

I. oskarżonego **P. B.** uznaje za winnego popełnienia czynów opisanych w pkt I, II, III, IV, V, VI, VII, VIII części wstępnej wyroku to jest czynów z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i w zw. z art. 12 § 1 k.k. i art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i art. 294 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i w zw. z art. 12 § 1 k.k. przyjmując, że dopuścił się ich w warunkach art. 91 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierza mu karę 5 (pięć) lat pozbawienia wolności oraz na podstawie art. 33 § 2 i 3 k.k. wymierza mu grzywnę w wysokości 400 (czterysta) stawek dziennych określając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 20 (dwadzieścia) złotych,

II. zwalnia oskarżonego **P. B.** od ponoszenia kosztów sądowych zaliczając wydatki w sprawie na rachunek Skarbu Państwa.

Wyrok Sądu Okręgowego został w części w zakresie pkt I i VIII **zaskarżony przez obrońcę oskarżonego**, adwokat J. W., która zarzuciła temu rozstrzygnięciu:

1. obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 13 §1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i w zw. z art. 12 § 1 k.k. i art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i art. 294 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i w zw. z art. 12 §1 k.k. poprzez bezpodstawne przyjęcie, iż oskarżony sam, a także działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, dopuścił się popełnienia zarzucanych czynów m.in. poprzez wprowadzenie w błąd Biura Powiatowego w W. Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, że posiada tytuł prawny, tj. oskarżony lub inne osoby w zakresie zarzucanych im czynów do działek wchodzących w skład zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa w sytuacji, gdy brak obiektywnych dowodów na to, które działki (o ile w ogóle) istotnie wchodziły w skład Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa, a nawet przyjmując za prawdziwe okoliczności w tym zakresie zawarte w zawiadomieniu o podejrzeniu przestępstwa poprzez przyjęcie, iż wszystkie działki dotyczące wszystkich czynów spełniały te kryteria, albowiem znamię to, jako znamię czynu zabronionego, znajduje się w każdym zarzucie w sytuacji, gdy w chwili składania przedmiotowych wniosków art. 18 ust. 4 ustawy z dnia 05 lutego 2015 r. o płatnościach w ramach wsparcia bezpośredniego (Dz. U. 2018.1312 tj.), który wszedł w życie 15.03.2016 r. wymagał posiadania tytułu prawnego tylko dla działek wchodzących w skład Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa, a nie wszystkie działki objęte wnioskami wchodziły w skład powyższego Zasobu;

2. obrazę przepisów postępowania, tj. art. 2 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 i art. 7 k.p.k. w związku z art. 92 k.p.k. i art. 410 k.p.k. poprzez naruszenie przez Sąd I instancji przy wyrokowaniu zasady prawdy materialnej, obiektywizmu, in dubio pro reo oraz zasady swobodnej oceny dowodów, poprzez poczynienie dowolnych, a nie swobodnych ustaleń, bezkrytyczne danie wiary dowodom z wyjaśnień współoskarżonych oraz zeznań świadków, którzy wnioski o dopłaty składali i to pomimo rozbieżności w ich wyjaśnieniach i zeznaniach, a także sprzeczności z zasadami logicznego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, odmówienie wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego P. B. bez przekonującego wskazania dlaczego takie rozstrzygnięcie Sąd uznał za zasadne, nie uwzględnienie niedających się usunąć wątpliwości odnośnie faktycznego posiadania przedmiotowych gruntów na korzyść oskarżonego P. B., czynienie oceny nie na chwilę składania wniosków, a zatem działania oskarżonego, a dokonywanie jej przez pryzmat późniejszych wydarzeń, na które oskarżony P. B. nie miał wpływu, która to obraza prawa procesowego miała wpływ na treść orzeczenia determinując rozstrzygnięcie;

3. obrazę przepisów postępowania, tj. art. art. 2 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 6 k.p.k. w związku z art. 167 k.p.k. poprzez naruszenie przez Sąd I instancji zasady prawdy materialnej, obiektywizmu i prawa do obrony oskarżonego poprzez oddalenie wniosków dowodowych obrony, a tym samym zablokowanie oskarżonemu możliwości udowodnienia okoliczności dla niego korzystnych, istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, w szczególności w zakresie prawidłowego ustalenia motywacji oskarżonego, która to obraza prawa procesowego miała wpływ na treść orzeczenia, determinując rozstrzygnięcie;

wyłącznie z ostrożności procesowej

4. rażącej niewspółmierności wymierzonych oskarżonemu kar, w szczególności kary pozbawienia wolności w wymiarze łącznym 5 lat.

Stawiając te zarzuty skarżąca wniosła o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia

zarzucanych mu czynów;

wyłącznie z ostrożności procesowej

2. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie oskarżonemu łagodniejszych kar, w szczególności kary pozbawienia wolności.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego okazała się niezasadna w zakresie postawionych zarzutów oznaczonych jako 1, 2 i 3. Natomiast Sąd Apelacyjny podzielił częściowo argumentację uzasadniającą zarzut 4. rażącej niewspółmiernej kary pozbawienia wolności.

I. Co do zarzutu 1.

Nietrafny jest zarzut obrazy prawa materialnego. Odnosząc się do sformułowanego zarzutu Sąd odwoławczy konsekwentnie przypomina, że zarzut obrazy prawa materialnego tylko wtedy jest skuteczny, gdy apelujący nie kwestionuje, nie tylko deklaratywnie, ale i realnie, ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie. Judykatura od dawna ma ugruntowane stanowisko w tym zakresie. Sąd Najwyższy konsekwentnie stoi na stanowisku, że obraza prawa materialnego stanowi względną podstawę odwoławczą z art. 438 pkt 1 k.p.k. wtedy, gdy prawo to zostało wadliwie zinterpretowane przez sąd pierwszej instancji, gdy sąd ten wadliwie zastosował przepis prawa materialnego, pomimo, że w układzie okoliczności danej sprawy nie było to dopuszczalne, bądź wówczas, gdy sąd nie zastosował przepisu prawa materialnego, mimo iż w konkretnej sytuacji procesowej było to obligatoryjne. (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2013 roku, III KK 17/13, LEX nr 1311644, podobnie tenże Sąd w wyroku z dnia 23 lipca 1974 roku w sprawie V KR 212/74, OSNKW 1974/12/233).

Zauważyć trzeba, że skarżąca stwierdzając w zarzucie apelacyjnym, ale i w jego części motywacyjnej, iż nastąpiło w ustaleniach Sądu meriti (...)bezpodstawne przyjęcie, iż oskarżony sam, a także działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, dopuścił się popełnienia zarzucanych czynów m.in. poprzez wprowadzenie w błąd [...], że posiada tytuł prawny, [podkreślenie SA] [...] do działek wchodzących w skład zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa [...], a nawet przyjmując za prawdziwe okoliczności w tym zakresie zawarte w zawiadomieniu o podejrzeniu przestępstwa poprzez przyjęcie, iż wszystkie działki dotyczące wszystkich czynów spełniały te kryteria, albowiem znamię to, jako znamię czynu zabronionego, znajduje się w każdym zarzucie w sytuacji, gdy w chwili składania przedmiotowych wniosków art. 18 ust. 4 ustawy z dnia 05 lutego 2015 r. o płatnościach w ramach wsparcia bezpośredniego (Dz. U. 2018.1312 tj.), który wszedł w życie 15.03.2016 r. **wymagał posiadania tytułu prawnego tylko dla działek wchodzących w skład Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa**, a nie wszystkie działki objęte wnioskami wchodziły w skład powyższego Zasobu., formułuje tezę w której podważa ustalenie Sądu I instancji o braku cech wszystkich, a co najmniej części działek opisanych we wnioskach oskarżonego o dopłaty bezpośrednie uprawniających do ubiegania się o nie, a w konsekwencji o braku znamion przestępstwa, a zatem podstawą zarzutu apelacyjnego winien być przepis art. 438 pkt 3 k.p.k., a nie pkt 1 tego przepisu.

Niezależnie jednak od tego uchybienia formalnego, autorki apelacji, stwierdzić należy, odczytując intencję skarżącej (art. 118 § 1 k.p.k.), iż zastrzeżenia te wyrażone w zarzucie i jego motywacyjnej części dotyczą nietrafnego ustalenia Sądu I instancji. Jeśli odczytać w sposób, jak się wydaje właściwy, tezę apelującej to sprowadza się ona do stwierdzenia, że Sąd I instancji błędnie przyjął, iż oskarżony ubiegając się o dopłaty bezpośrednie wskazał szereg działek i podał, że

ma do nich tytuł prawny, gdy tymczasem przywołany w zarzucie przepis ustawy o płatnościach w ramach wsparcia bezpośredniego wymóg taki stawiał tylko do tych działek, które wchodziły w skład Zasobów Własności Skarbu Państwa (dalej ZWRSP), a nie dotyczyło to innych działek. Z tego powodu uznanie, że oskarżony wprowadził w błąd pracowników Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa było błędne.

Już na wstępie należy zauważyć, że tak sformułowany zarzut, jeśli właściwie odczytano jego ideę nie przystaje do opisu czynu przypisanego oskarżonemu. Wszak działania oskarżonego opisano jako kierowane na uzyskanie nienależnych dopłat w związku z brakiem tytułu prawnego do działek wchodzących w skład ZWRSP, ale także – co wynika wprost z opisu czynów przypisanych – złożenie pisemnego oświadczenia dotyczącego okoliczności o istotnym znaczeniu dla uzyskania tych płatności poprzez wskazanie, że wymienione w tym wniosku działki rolnicze znajdowały się w jego posiadaniu 31 maja 2017 roku, (czyn I., II., ale także co do pozostałych przypisanych czynów).

Opis czynów przypisanych nie ograniczał się zatem do stwierdzenia, że przedmiotem przestępczego działania oskarżonego były tylko działki należące do ZWRSP, o których mówi art. 18 ust. 4 ustawy z 5 lutego 2015 roku o płatnościach w ramach systemów wsparcia bezpośredniego (Dz.U.2017.278 t.j. z dnia 2017.02.16), ale także inne pozostające poza tym zasobem, co do których rzeczywiście wymóg posiadania tytułu prawnego do tychże nie był konieczny, aby otrzymać wnioskowane dopłaty. Nie można jednak zapominać o treści art. 7. tej ustawy obowiązującego w czasie popełnienia przypisanych oskarżonemu zachowań określającego warunki przyznania płatności. A te są następujące:

1. Płatności bezpośrednio są przyznawane rolnikowi, jeżeli:

1) został mu nadany numer identyfikacyjny w trybie przepisów o krajowym systemie ewidencji producentów, ewidencji gospodarstw rolnych oraz ewidencji wniosków o przyznanie płatności, który może być wykorzystywany do ubiegania się o te płatności, oraz;

2) łączna powierzchnia gruntów objętych obszarem zatwierdzonym będących w posiadaniu tego rolnika jest nie mniejsza niż 1 ha. [podkreślenie SA].

Znaczenie ma także kolejna norma tego aktu prawnego w art. 8. stwierdza się wszak, że

1. Jednolita płatność obszarowa, płatność za zazielenienie, płatność dla młodych rolników, płatność dodatkowa, płatności związane do powierzchni upraw i uzupełniająca płatność podstawowa, zwane dalej "płatnościami obszarowymi", są przyznawane do powierzchni działki rolnej:

1) położonej na gruntach będących kwalifikującymi się hektarami w rozumieniu art. 32 ust. 2 rozporządzenia nr 1307/2013, zwanych dalej "kwalifikującymi się hektarami";

2) będącej w posiadaniu rolnika w dniu 31 maja roku, w którym został złożony wniosek o przyznanie tych płatności; [podkreślenie SA]

3) o powierzchni nie mniejszej niż 0,1 ha;

4) nie większej jednak niż maksymalny kwalifikowalny obszar, o którym mowa w art. 5 ust. 2 lit. a rozporządzenia nr 640/2014, określony w systemie identyfikacji działek rolnych, o którym mowa w przepisach o krajowym systemie ewidencji producentów, ewidencji gospodarstw rolnych oraz ewidencji wniosków o przyznanie płatności.

Rzecz w tym, że opis czynów oskarżonego popełnionych indywidualnie oraz wespół z innym sprawcami zawiera, poza ustaleniem złożenia nieprawdziwego oświadczenia posiadania tytułu prawnego do działek należących do ZWRSP, jednoznaczne stwierdzenia wskazujące na nie wypełnienie przez oskarżonego podstaw do uzyskania dopłat, o których mowa właśnie w przepisie art. 7 ustawy, zaś uzasadnienie Sądu I instancji odwołuje się przekonująco do świadomości oskarżonego działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej mimo nie spełnienia tych warunków. Wszak przypisuje się oskarżonemu, że nie tylko nie miał tytułu prawnego do gruntów ZWRSP oraz innych objętych jego wnioskami, ale

także, że nie był ich posiadaczem oraz i przede wszystkim, że stwarzał pozory prowadzenia działalności rolniczej, a na zadeklarowanych gruntach nie prowadził działalności rolniczej przez cały rok kalendarzowy. Niezależnie od tego, że w przepisie art. 7 ust. 1 nie określono ram czasowych posiadania gruntów rolnych warunkujących przyznanie płatności za dany rok kalendarzowy należy podkreślić, iż mając na względzie, że płatności przyznawane są w relacji do danego roku kalendarzowego należy przyjąć, że stan posiadania połączonego z utrzymywaniem gruntów rolnych w dobrej kulturze rolnej powinien trwać przez cały rok objęty wnioskiem o przyznanie płatności. (wyrok NSA z 26.09.2019 r., I GSK 1352/18, LEX nr 2740352) . Nadto kolejnym z warunków uzyskania płatności w ramach systemów wsparcia bezpośredniego jest złożenie prawidłowo wypełnionego wniosku i oznaczenie przez stronę w złożonym wniosku działki (działek) i powierzchni obszaru użytkowanego rolniczo, co do którego strona ubiega się o otrzymanie danej płatności. Zadeklarowany w ten sposób obszar podlega weryfikacji organu, dokonywanej w drodze kontroli administracyjnej lub kontroli na miejscu i dopiero wówczas stanowi podstawę przyznania płatności. (wyrok WSA w Gliwicach z 15.03.2017 r., IV SA/Gl 938/16, LEX nr 2273201).

Należy powtórzyć, że przyznanie płatności wiąże się z faktycznym władztwem i użytkowaniem rolniczym danego gospodarstwa rolnego przez stronę wnioskującą, niezależnie od posiadania przez nią określonego tytułu prawnego do danego gruntu w rozumieniu przepisów prawa rzeczowego. Zatem aby zostać beneficjentem pomocy w ramach przedmiotowej płatności nie wystarczy być posiadaczem (dzierżawcą, właścicielem) działek rolnych w rozumieniu kodeksu cywilnego, ale należy je również faktycznie rolniczo użytkować. Płatność jest udzielana producentowi rolnemu do działek rolnych, na których producent ten prowadzi działalność rolniczą. Niewątpliwie więc istotą płatności jest pomoc temu producentowi rolnemu, który faktycznie użytkuje grunty rolne. Chodzi tu o osobę, która decyduje o profilu upraw i dokonuje swobodnie zabiegów agrotechnicznych oraz zbiera plony, a nie osobę, której przysługuje jedynie formalnie tytuł prawny do zadeklarowanych gruntów albo też na zadeklarowanych gruntach rolnych dokonuje zabiegów incydentalnych. (wyrok WSA w Lublinie z 8.03.2018 r., III SA/Lu 597/17, LEX nr 2497837; wyrok NSA z 17 stycznia 2008 r., sygn. akt II GSK 227/07 LEX nr 471100). (...) dla uzyskania płatności bezpośrednich nie wystarczy być posiadaczem działek rolnych w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego, ale ponadto należy je rolniczo użytkować. Jak bowiem wynika z regulacji unijnych i krajowych, istota płatności obszarowych wyraża się w udzielaniu pomocy tylko tym podmiotom, które są faktycznymi użytkownikami gruntów rolnych. Stosowanie cywilistycznego pojęcia posiadania musi uwzględniać istotę regulacji prawnych w dziedzinie płatności rolnych, których podstawowym celem jest wspieranie podmiotów prowadzących rzeczywiście działalność rolniczą, a nie wspieranie posiadaczy gruntów rolnych, niezależnie od tego, czy grunty te wykorzystują rolniczo, czego zdaje się nie dostrzega skarżący. Należy zgodzić się z twierdzeniem strony, że rolnik wnioskujący o płatność nie jest zobowiązany do bezpośredniej pracy na gruntach, tzn. nie musi stosownych czynności agrotechnicznych wykonywać osobiście. (wyrok WSA w Poznaniu z 9.08.2023 r., III SA/Po 299/23, LEX nr 3604123).

II. Co do zarzutu 2.

Mając na uwadze, że nie tylko w tym zarzucie, ale i w kolejnym obrońca oskarżonego podnosi naruszenie norm ogólnych art. 2 k.p.k. i art. 4 k.p.k., a to zasady prawdy materialnej oraz reguły obiektywizmu do kwestii tych Sąd Apelacyjny odniesie się sumarycznie w rozważaniach prowadzonych wobec zarzutu 3., bowiem wywody dotyczące obrazy tych norm mają tożsame znaczenie.

Należy natomiast odrębnie przeanalizować twierdzenie o błędach dotyczących pozostałych regulacji procesowych wymienionych w zarzucie 2.

Apelująca podnosi naruszenie normy wynikającej z art. 5 § 2 k.p.k.

W tym kontekście za niezbędne uznano stwierdzenie, że skarżąca – choć odwołuje się do niewyjaśnionych okoliczności – w żaden sposób nie przekonała, że Sąd I instancji obraził treść zasadę sformułowaną w art. 5 § 2 k.p.k., bowiem rozstrzygnął pojawiające się wątpliwości na niekorzyść oskarżonego. Na początku należy podkreślić, że podstawa ta może być skutecznie użyta, jeśli w sprawie pojawią się wątpliwości co do przebiegu zdarzeń, po drugie wątpliwości te muszą pojawić się po stronie Sądu orzekającego i po trzecie Sąd ten mimo tych wątpliwości rozstrzygnie je na

niekorzyść oskarżonego. Takich wątpliwości zawartych w rozumowaniu Sądu I instancji nie przekazała skarżąca. A przecież koniecznym było wykazanie, że w sprawie tej wystąpiły wątpliwości i to wątpliwości Sądu, który nie podjął próby ich usunięcia, lub dokonując stosownych działań wątpliwości te, których nie usunął, rozstrzygnął mimo to na niekorzyść oskarżonego. Art. 5 § 2 k.p.k. dotyczy wątpliwości, które ma i nie jest w stanie rozstrzygnąć sąd rozpoznający sprawę, nie zaś wątpliwości obrony i skazanych co do prawidłowości rozstrzygnięcia dokonanego przez ten Sąd (postanowienie Sądu Najwyższego z 21 lipca 2009 roku, V KK 142/09, LEX nr 519641). Zawarty w przepisie art. 5 § 2 k.p.k. nakaz rozstrzygnięcia wątpliwości na korzyść oskarżonego naruszony jest jedynie wówczas, gdy sąd nabierze wątpliwości co do przebiegu inkryminowanego zdarzenia lub co do interpretacji podlegającego zastosowaniu w sprawie przepisu, a następnie wobec braku możliwości usunięcia tych wątpliwości, rozstrzygnie je na niekorzyść oskarżonego. Tylko niedające się usunąć wątpliwości (a nie wszystkie) i to wątpliwości, które zrodzą się u organu procesowego (sądu orzekającego), a nie te, które istnieją w ocenie stron postępowania, rozstrzyga się na korzyść oskarżonego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 31 marca 2010 roku, II AKa 239/09, KZS 2010/9/30).

W sytuacji, gdy apelująca nie wskazuje żadnych konkretnych wątpliwości, które w sprawie tej wystąpiły i podnosi jedynie, że oskarżony wyjaśnił motywację, którą się kierował przy składaniu wniosków o dotacje, trudna jest ocena czy doszło do obrazy przepisu art. 5 k.p.k. Nie jest rzeczą Sądu odwoławczego zgadywanie czy domyślanie się, co autorka apelacji miała na myśli w taki sposób formułując zarzut apelacyjny. Sąd Apelacyjny z urzędu nie dostrzega w rozumowaniu Sądu I instancji kolizji z tym przepisem, zaś wyżej przywołane argumenty wręcz wykluczają możliwość wykorzystania zasady *in dubio pro reo*. Sąd *meriti* wszak nie miał żadnych wątpliwości, co do sprawstwa oskarżonego. Tok rozumowania przedstawiony przez Sąd a *quo* nie zawiera luk i w żadnym razie nie przekonano o istnieniu przesłanek pozwalających kwestionować jego ustalenia. Rozważania w tej części są jednoznaczne i uznano, że zarzut apelacji obrońcy oskarżonego nie podważył ich trafności. Jest tak, tym bardziej że apelująca nie tylko nie przedstawiła na poparcie swojej tezy dowodów wystąpienia wątpliwości po stronie Sądu, które tenże rozstrzygnął na niekorzyść oskarżonego, ale nie przedstawiła żadnych własnych wątpliwości w tym zakresie.

Czyni to zarzut apelującej naruszenia reguły wyrażonej w art. 5 § 2 k.p.k. zupełnie nietrafny.

Według apelującej doszło także do naruszenia zasad procesowych zawartych w normach art. 7 k.p.k. w zw. z art. 92 k.p.k. i art. 410 k.p.k. Pierwsza z nich (art. 7 k.p.k.) konstituuje regułę swobodnej oceny dowodów, druga (art. 410 k.p.k., ale i art. 92 k.p.k.) zaś wymaga oparcia rozstrzygnięcia na całokształcie ujawnionych w czasie rozprawy dowodów.

W tych okolicznościach za konieczne należy uznać przypomnienie, że treść normy art. 7 k.p.k. (swobodna ocena dowodów) ma charakter zasady ogólnej. Tylko wskazanie naruszenia konkretnych przepisów proceduralnych, które wypełniają normy ogólne może być uznane za skuteczny zarzut apelacyjny.

Sąd Okręgowy nie naruszył zasady swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 7 k.p.k. Przekonanie o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną prawa procesowego ponieważ poprzedził je ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.), i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.), stanowiło ono wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.), było wyczerpująco i logicznie – z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zgodnie art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. – właściwie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (zobacz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 1974 roku, Rw 618/74 OSNKW 1975/3-4/47, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 1990 roku, WRN 149/90 OSNKW 1991/7-9/41, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2007 roku, III KK 271/06 OSNwSK 2007/1/209, por. choćby postanowienie SN z dnia 18.01.2007 roku, sygnatura III KK 271/06, OSNwSK 2007/1/9).

Apelująca stawiając zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. winna wykazać i przekonać, o naruszeniu zasad prawidłowego rozumowania bądź dowieść, iż konkretne wskazania wiedzy zostały złamane lub określone dowody zostały ocenione niezgodnie z doświadczeniem życiowym.

Tymczasem w zarzucie oznaczonym jako 2). apelująca podkreśla, że bezkrytycznie dano wiarę wypowiedziom współoskarżonych oraz zeznaniom świadków mimo sprzeczności z zasadami logicznego rozumowania oraz wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, zaś dalej podnosi, iż bezpodstawnie odmówiono wiary wyjaśnieniom oskarżonego, co stanowiło obrazę reguł prawidłowego procedowania (art. 7 k.p.k.) i wpłynęło na treść wyroku.

Jest jednak wymownym zarówno poprzez analizę treści zarzutów jak i motywacyjnej ich części, że skarżąca nie wskazuje na błędy w rozumowaniu Sądu I instancji i dowodzi naruszenia reguł poprawnego wnioskowania, lecz przedstawia własne oceny zachowania oskarżonego wynikające z jego wyjaśnień i na tej podstawie wyprowadza wnioski o błędnych ocenach przeprowadzonych dowodów. To, że skarżąca przedstawia własne, odmienne od wyprowadzonych przez Sąd I instancji, wnioski ocenne materiału dowodowego nie oznacza, że tenże Sąd naruszył reguły poprawnego wnioskowania, przez co obraził normę wynikającą z art. 7 k.p.k., a w konsekwencji ustalił sprzeczny z rzeczywistością stan faktyczny.

Odnosząc się jednak do zastrzeżeń zawartych w apelacji należy zauważyć, że to, iż oskarżony nie zgadza się z ustaleniami Sądu I instancji, a do jego wyjaśnień odwołuje się skarżąca, nie jest jeszcze podstawą podważenia tych ustaleń. Sąd ten wskazał, po pierwsze, na konkretne dowody, którymi w zasadniczej części były zeznania E. M. i A. T., ale także wypowiedzi S. B., B. B. (1), R. P. (2), M. K., a po wtóre, poddał je analizie i wyjaśnił przekonująco, dlaczego dał im wiarę w tej najistotniejszej części, która związana jest z ustaleniem naruszeń przepisów ustawy z 05 lutego 2015 roku o płatnościach w ramach wsparcia bezpośredniego (Dz. U. 2018.1312 tj.). Podważająca te wywody i ustalenia Sądu skarżąca zdaje się pomijać mające relewantne dla czynionych ustaleń oceny wyjaśnień samego oskarżonego, którym Sąd I instancji wiary odmówił i podał, dlaczego tak właśnie postąpił. Wypowiedzi oskarżonego zostały dostrzeżone przez Sąd I instancji i wyjaśnił on przekonująco, dlaczego odmówił mu wiary, gdy ten przeczył stawianym mu zarzutom. Skoro Sąd ten dostrzegł niespójności w wypowiedziach oskarżonego, to jasnym się staje, że odrzucając wersję oskarżonego w żadnym razie Sąd nie popełnił błędu dowolności w ocenie wypowiedzi P. B.. Jest tak, tym bardziej że jego własne wyjaśnienia, mimo że stara się w nich przekonać o legalnym działaniu i spełnieniu wymogów przywołanej wyżej ustawy nie pozostawiają wątpliwości co do tego, że tak nie było. Wszak odnosząc się choćby do zarzutu III. z aktu oskarżenia podaje, że (...)chciałem pozyskać dla K. możliwość posiadania tych gruntów poprzez poddzierżawienie ich od mojej matki, która ubiegła się o ich dzierżawę z Agencji Mienia Wojskowego, co nie doszło ostatecznie do skutku. Trwały w tym przedmiocie negocjacje i wszystko wskazywało na to, że umowa zostanie zawarta, a okazało się inaczej dopiero po złożeniu wniosku o dopłatę. (protokół rozprawy z 15 marca 2021 roku). Jasno wynika z tego stwierdzenia, że nie tylko on nie był uprawniony do posiadania tych działek, ale nawet nie miała takiego uprawnienia jego matka, bo to ona ubiegała się i to nieskutecznie o ich dzierżawę. Już z tych wyjaśnień wynika, że oskarżony nie tylko nie miał tytułu prawnego do działek co do których wystąpił M. K. o dotację w porozumieniu z oskarżonym, ale nie miała ich jego matka, a tym bardziej M. K..

Kolejnym przykładem wyjaśnień oskarżonego, które potwierdzają trafność przypisanego oskarżonemu czynu są te odnoszące się do zarzutu IV. aktu oskarżenia. Wszak oskarżony podał w toku rozprawy 15 marca 2021 roku; Odnosnie zarzutu IV podobna sytuacja miała miejsce z S. B.. Również za pośrednictwem firmy mojej matki Biopellet (...), próbowałem wraz z księgowym firmy K. M. uzyskać dzierżawę lub inny tytuł prawny do działek należących do (...) we W.. Nie tylko więc wyjaśnił on, że nie miał żadnego tytułu do działek, co do których wspólnie z S. B. ubiegał się o nienależne dofinansowanie ale choć zdecydował się składać wyjaśnienia nawet nie wspomniał, iż w jakikolwiek sposób je uprawiał. Co więcej jego wypowiedzi wskazują, że miał świadomość nieprawidłowości związanych ze złożonym wnioskiem, bowiem jak stwierdzał w czasie procesu nie mógł, wobec konfliktu z bratem, za którym opowiedział się S. B., skłonić go do wycofania wniosku. Gdyby jednak jego działania odpowiadały wymogom uzyskania dopłaty na działki, które zostały wymienione jako uprawiane do uzyskania dopłat oraz spełnione byłyby pozostałe wymogi ustawowe nie było powodów do wycofywania wniosku przez S. B..

Podobnie należy ocenić dalsze tłumaczenia oskarżonego, które pozostają w oczywistej sprzeczności z wypowiedziami osób związanych z dalszymi zarzutami oskarżonego. Wszystkie te osoby okazały się według oskarżonego sprzymierzeńcami jego brata, z którym on był skłócony i stąd treść ich wypowiedzi obciążających go.

Jest oczywiste, że oskarżony w chwili, gdy uświadomił sobie, że dopuścił się czynu bardzo surowo karanego starał się umniejszyć znaczenie swego zachowania oraz podawać takie okoliczności, które miałyby niwelować zagrożenie karne, bo winny prowadzić do innej oceny prawnej jego postąpienia. Jeśli jednak zważy się, że Sąd dysponował określonymi dowodami, w postaci wyjaśnień współoskarżonych oraz zeznań świadków wskazując przy tym na zgodność i konsekwencje ich wypowiedzi, ale zwłaszcza dokumentami, w tym informacjami dysponentów działek objętych wnioskami oskarżonego i współoskarżonych, to zdezawuowanie wyjaśnień oskarżonego jawi się jako postąpienie zgodnie z regułami określonymi w art. 7 k.p.k. Apelująca nie wykazała, aby Sąd ten popełnił błąd logiczny w swych wywodach, naruszył wskazania wiedzy lub postąpił sprzecznie z doświadczeniem życiowym. Należy, uzupełniając argumentację Sądu meriti zauważyć, że nie tylko tenże Sąd nie znalazł dowodów wskazujących na poparcie twierdzeń oskarżonego, ale także ani oskarżony, ani jego obrońca nie przedstawili jakichkolwiek wiarygodnych przesłanek, dla których współoskarżeni, lecz także R. P. (2) i M. K. mieliby składać takiej, a nie innej treści wyjaśnienia i zeznania obciążające oskarżonego. Obrońca oskarżonego na poparcie swej tezy apelacyjnej podnosi, że dostrzega niespójność w wypowiedziach współoskarżonych oraz świadków. Ale przede wszystkim wskazuje, że treść wypowiedzi tych osób to wynik liczenia na lepszą pozycję procesową i łagodniejsze potraktowanie oraz że oni wszak składali wnioski i odpowiadają za ich treść oraz oświadczenia. I tak jest w istocie. Współsprawcy czynów zarzuconych oskarżonemu za swoje zachowania odpowiedzieli przed Sądem i wymierzono im stosowne kary, zatem nie zostali od niej uwolnieni i konsekwencje swych zachowań ponieśli. Jeśli nadto postąpili oni w określony sposób i przyznali się do popełnienia zarzuconych im czynów to taka postawa w oczywisty sposób jest premiowana w toku orzekania o karze, bo traktowana jest jako okoliczność łagodząca odpowiedzialność.

Przyznanie się sprawcy sprawia, że cele postępowania zostają osiągnięte jeszcze przed wydaniem wyroku, bo przyznając się oskarżony sam siebie potępia i żałuje swego czynu, co jest przejawem dążenia do poprawienia się, to zaś jednym z prewencyjnych celów postępowania. (wyrok SA w Krakowie z 6.06.2019 r., II AKa 76/19, LEX nr 2757814). ***Sprawca składający wyjaśnienia, w których przyznaje się do popełnienia zarzuconych mu zachowań przestępczych korzysta ze swego prawa (art. 175 § 1 k.p.k. i art. 386 § 1 k.p.k.) i może w związku z taką postawą liczyć na łagodniejsze potraktowanie i postąpienie takie nie może być odczytywane jako przemawiające przeciwko jego wiarygodności.*** Współsprawcy czynów oskarżonego nie uchylali się wszak od odpowiedzialności twierdzeniem, że oni sami niczego złego nie zrobili, a całość przestępczego procederu to tylko i wyłącznie postępowanie oskarżonego. Sami mieli świadomość własnej przestępczej działalności i gotowi byli ponieść za to odpowiedzialność i finalnie ją ponieśli. Argument obrońcy o niewiarygodności współsprawców, bo liczyli na łagodniejsze potraktowanie i dlatego bezzasadnie obciążyli oskarżonego w żadnym razie nie przekonał o błędach ocen dowodów w postaci wypowiedzi współsprawców czynów zarzuconych oskarżonemu. Co więcej obrońca podnosząc ten argument nie dostrzega, że także co do oskarżonego można postawić tezę, że broniąc się przed odpowiedzialnością za zarzucone mu czynu przenosi ją na współsprawców. Wszak apelująca twierdzi, że to oni, a nie oskarżony, powinni ponieść taką odpowiedzialność jako osoby, które składały odpowiednie wnioski i zawarte w nich oświadczenia. Jeszcze raz należy w tym kontekście zauważyć, że tak przecież się stało, ale nie zwalnia to z konsekwencji jakie obciążają oskarżonego.

Apelująca dla poparcia swej tezy o błędnej ocenie dowodów poprzez naruszenia wskazań art. 7 k.p.k. przytacza wypowiedzi poszczególnych współsprawców ze śledztwa i rozprawy i dostrzega w nich rozbieżności i jak się wydaje na tym opiera twierdzenie o niewiarygodności tych osób. Występujące rozbieżności nie są jednak tego rodzaju iżby wskazywały na brak rzetelności współsprawców opisujących rolę i znaczenie oskarżonego w całym przestępczym procederze.

Jeśli mieć na względzie choćby istotne w realiach tej sprawy stwierdzenia **M. K.** z rozprawy 14.04.2022 roku, który wszak stwierdził odnośnie zakwestionowanych działek „Te działki do mnie w żaden sposób nie należały, żadnego tytułu prawnego nie miałem do tych działek. B. mówił, że to są ugory nieużytkowane przez nikogo. Oczywiście, że z takich działek nie należały się żadne dotacje. (...) Ja miałem być śłupem, na który miała być **wyłudzona** dotacja. Najpierw mieliśmy poczekać na to, czy ten wniosek przejdzie i dopiero wtedy z oskarżonym B. mieliśmy się zastanowić jak te pieniądze podzielić.

Składający 16.06.2021 roku na rozprawie zeznania **R. P. (2)** natomiast podał Ja nigdy nie zajmowałem się uprawą roli, nie byłem rolnikiem, pochodzę z rodziny rolniczej ale jako osoba dorosła nigdy się tym nie zajmowałem. Ja żadnych pól nie posiadałem i nie posiadam. (...) Wtedy spotkałem się z oskarżonym, na tym spotkaniu czy na następnym zapadła decyzja, że ja złożę wniosek o dopłatę rolniczą, że dostanę jakieś dokumenty, że dzierżawie jakieś nieużytki. (...) Oskarżony powiedział mi, że to jest jego ziemia, którą ja mam dzierżawić.

Na tej samej rozprawie zeznawał **B. B. (1)** i podał on Ja nie miałem pola na które składałem dotację. (...) Ja nie pamiętam miejscowości w których te działki na które złożony był w moim imieniu wniosek się znajdują. (...) Na tych działkach co byliśmy, to była zarośnięta łąka, działka zakrzaczona, nieuprawiana, taki nieużytek. (podkreślenia SA).

P. G. zarówno w śledztwie jak i podczas rozprawy był jednoznacznie konsekwentny w swych wypowiedziach. Wszak podał odnosząc się do istotnych dla czynionych ustaleń faktów, że „W momencie podpisywania wniosku do Agencji ja nie byłem rolnikiem. Nigdy nie byłem rolnikiem, nie jestem nim także teraz. (...) Nigdy nie byłem w posiadaniu działek, które zostały wymienione we wniosku. Wszystkie te działki wpisywał ten mężczyzna. Nie mówił nic na temat tego, skąd ma te działki.” (k. 691, t. IV). podczas zaś rozprawy 15.03.2021 roku wyjaśnił, że „Ja nie wiem jakich działek wniosek miał dotyczyć, gdzie one miały być położone, ja nigdy nie miałem żadnych działek rolnych. Ja mam świadomość tego, że jako nie rolnik nie mogłem otrzymać tego dofinansowania.” Istotnymi okolicznościami w jego wypowiedziach nie jest – jak podnosi apelująca – jaką konkretnie kwotę miał on otrzymać za udostępnienie swoich danych do wniosku o uzyskanie dopłaty, ale fakt ich przekazania i zgoda na wykorzystanie przez oskarżonego dla uzyskania nienależnej dopłaty.

Nie dostrzeżono okoliczności mogących podważyć wiarygodność **S. B.**, ani w toku śledztwa (k. 592 –595, t. III) ani w czasie rozprawy 15.03.2021 roku nie podał on żadnych istotnych okoliczności mogących sugerować, że wspólnie z oskarżonym podejmował on legalne działania do uzyskania odpowiednich dopłat w związku ze spełnieniem warunków ustawy z 05 lutego 2015 roku o płatnościach w ramach wsparcia bezpośredniego (Dz. U. 2018.1312 tj.). Jest wprost przeciwnie wszak przed Sądem podał on jednoznacznie „Ja nigdy nie miałem żadnych działek rolnych, nigdy nie byłem rolnikiem. Ja od B. za podpisanie wniosku miałem dostać 5 tysięcy złotych. Nie wiem jakiej kwoty wniosek miał dotyczyć, przeczytałem o tym dopiero w akcie oskarżenia.”

Z wypowiedzi wyżej przytoczonych, a składanych przez osoby współdziałające z oskarżonym, ale i pozostałe przewija się jeden charakterystyczny element. Wszyscy oni nie byli rolnikami, ale przede wszystkim według ich słów oskarżony zapewniał je, że wydzierżawi im grunty na które składają wnioski o dopłaty, co nigdy w rzeczywistości nie miało miejsca, a zatem nie tylko faktycznie gruntów tych nie uprawiali, ale nawet nie mieli formalnego tytułu do tych ziem.

Nie sposób więc uznać, że ich wypowiedzi są niewiarygodne i miał Sąd Okręgowy pełne podstawy, dostrzegając zbieżność w ich relacjach z modus operandi oskarżonego (zapewnienia o wydzierżawieniu im działek, niewykonywaniu zawodu rolnika, wypełnianiu i nadawaniu wniosków przez oskarżonego) do przyjęcia, że zasługują one na wiarę, a w związku z tym jako niewiarygodne mógł potraktować tenże Sąd wyjaśnienia oskarżonego.

Należy zauważyć pewną niekonsekwencję w argumentacji skarżącej. Nie neguje ona faktu złożenia wniosków przez oskarżonego i jego pomocy innym w ich złożeniu podnosi m.in., że choć nie był on w sensie prawnym posiadaczem gruntów na które ubiegał się o dopłaty to był ich posiadaczem rzeczywistym oraz uprawiającym je. Akcentuje także okoliczność, iż kontrola tychże gruntów odbywała się znacznie później niż daty złożenia wniosków, co czyni ustalenia tej kontroli nietrafnymi. Po pierwsze, wypada podkreślić, że wnioski zostały złożone 31 maja 2017 i 1 czerwca 2017 roku, a kontrola odbyła się w okresie od 16 października 2017 roku do 27 października 2017 roku (k. 242 – 267, t. II) co oznacza, że odległość czasowa między tymi czynnościami nie była na tyle duża, aby na tych obszarach mogło dojść do radykalnych zmian istotnych dla wyników tej kontroli. Po drugie zaś i najważniejsze, wymogiem do uzyskania dopłat była uprawa tychże gruntów przez rok kalendarzowy, a zatem nie tylko przed złożeniem wniosku, ale także po jego złożeniu. Tymczasem nie tylko z ustaleń kontrolerów wynika, że tak nie było, ale wynika to także z twierdzeń samej skarżącej. Wszak podnosi ona, że oskarżony nie miał wpływu z powodu późniejszych wydarzeń zaistniałych (jak należy się domyślać) po złożeniu wniosku na to co się z tymi gruntami działo. Choć więc znał on wymagania do

otrzymania odpowiednich dopłat, to nie tylko że nie miał tytułów do gruntów na które oczekiwał dopłaty, ale wręcz w żaden sposób ich nie uprawiał zatem w żaden sposób nie był ich posiadaczem, choć z relacji współoskarżonych w tej sprawie wynikało, że miał właśnie tak czynić. Ten argument skarżącej mający wskazywać na brak odpowiedzialności oskarżonego za przypisane mu czyny jest w stopniu oczywistym nietrafny.

Zarzut apelującej odrzucono jako nieprzekonujący.

Naruszenie kolejnego przepisu (art. 410 k.p.k.) wymienionego przez skarżącą następuje wtedy, gdy Sąd I instancji pominię w toku procesu istotne z punktu widzenia treści rozstrzygnięcia dowody i nie ujawni ich na rozprawie lub też, mimo że wprowadzi je do procesu zignoruje ich znaczenie w toku wyrokowania.

Znów konieczne jest stwierdzenie, że apelująca nie wykazała, które z dowodów istotne z punktu widzenia czynionych ustaleń nie zostały wprowadzone do materiału dowodowego pozwalającego czynić istotne ustalenia faktyczne lub też mimo ich wprowadzenia do procesu zostały pominięte w rozważaniach Sądu meriti, choć mają zasadnicze znaczenie dla czynionych ustaleń.

Jeśli prześledzić czynności dowodowe prowadzone w toku rozprawy jawi się jednoznaczny obraz rzetelności działań Sądu, który przeprowadził bezpośrednio na rozprawie wszystkie istotne dla czynionych ustaleń dowody: przesłuchał oskarżonego oraz świadków wskazanych w akcie oskarżenia, uwzględnił wnioski obrońcy oskarżonego i wezwał na rozprawę Ł. B. oraz wykorzystując możliwości wynikające z art. 394 § 2 k.p.k. ujawnił pozostałe dowody istotne dla wydania orzeczenia. Przy czym wysłuchanie oskarżonego i świadków odbyło się z aktywnym udziałem obrońcy oskarżonego. Jest w sprawie tej charakterystycznym, że obrońca oskarżonego nie występowała z zastrzeżeniami, w toku procesu, co do prawidłowości prowadzonego postępowania dowodowego.

Nie sposób w tej sytuacji zaakceptować twierdzenia o pominięciu w toku postępowania dowodowego istotnych dowodów, co wpłynęło na treść orzeczenia w sposób zaburzający jego prawidłowość.

Nie przekonała o tym apelująca i zarzut uznano za nietrafny.

III. **Co do zarzutu 3.**

Analizując ten zarzut konieczne jest odniesienie się do tezy o obrazie art. 167 k.p.k. regulującego inicjatywę dowodową. Należy ona, co do zasady, do stron procesu, ale norma ta umożliwia także prowadzenie postępowania dowodowego poprzez przeprowadzenie dowodów z urzędu. Jeśli zatem in concreto Sąd I instancji, mając na uwadze wnioski dowodowe obrońcy oskarżonego z 17 sierpnia 2021 roku o wnioskach tych rozstrzygnął (i część ich oddalił – k. 1073, t. VI) to nie sposób uznać, że obraził on regułę inicjatywy dowodowej, bo wszak odwołując się do regulacji art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. zdecydował w ramach swych kompetencji o niezasadności wniosku w tym zakresie. **Wystąpienie strony z inicjatywą dowodową i rozstrzygnięcie organu procesowego w ramach jego uprawnień o wnioskach dowodowych strony poprzez ich uwzględnienie lub oddalenie w żadnym razie nie może prowadzić do uznania, że doszło do obrazu regulacji z art. 167 k.p.k., bo to albo strona, albo organ procesowy realizują swoje uprawnienie z normy tej wynikające.** Tylko gdyby przeprowadzenie dowodu było niezbędne dla wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy nie dopuszczenie go z urzędu byłoby obrazą art. 167 k.p.k. Warunkiem skuteczności zarzutu apelacyjnego naruszenia tej normy, jest zatem wskazanie na obiektywnie istniejące powody, dla których takiej inicjatywy nie pojęto, a podjąć należało. (postanowienie SN z 29.12.2021 r., II KK 563/21, LEX nr 3322261). Takiego zarzutu jednak nie stawia skarżąca, zaś zarzut przez nią sformułowany i odnoszący się do art. 167 k.p.k. jest w tej sytuacji w stopniu naturalnym chybiony.

Podnoszony w apelacji obrońcy argument mający dowodzić pominięcia istotnych dla rozstrzygnięcia o odpowiedzialności oskarżonego dowodów w postaci wiadomości mailowych oraz zeznań K. M. i naruszenia tym powinności czynienia ustaleń prawdziwych, o której mowa w art. 2 § 2 k.p.k. wymaga przypomnienia, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, przepis art. 2 k.p.k., mający charakter ogólny, określa jedynie cele postępowania karnego i kilka obowiązujących w tym postępowaniu zasad (m.in. zasadę prawdy materialnej

wyrażoną w art. 2 § 2 k.p.k.). Skoro przepis ten nie reguluje przebiegu procesu karnego, nie może być mowa o jego naruszeniu w sposób poddający się kontroli instancyjnej. Przedmiotem naruszenia mogą być bowiem tylko normy konkretyzujące ogólne zasady procesowe, a zwłaszcza normy nakazujące lub zakazujące dokonywania określonych czynności w odpowiedniej sytuacji procesowej (por. postanowienie SN z 27.03.2007r. sygn. III KK – 461/06 (OSNwSK 2007/1/711)).

Nawet powiązanie tej normy z regułą, o której mowa w art. 167 k.p.k. nie może być uznane za trafne podnoszenie naruszenia tego przepisu, bowiem skorzystanie przez profesjonalnego pełnomocnika oskarżonego z inicjatywy dowodowej nastąpiło w oparciu o uprawnienie wynikające właśnie z tego przepisu, a zatem nie tylko nie naruszono normy z art. 167 k.p.k. z przyczyn wyżej przedstawionych, ale nie mogło dojść do obrazy art. 2 k.p.k. jak zarzuca skarżąca.

Podobnie jak zasada prawdy materialnej zasada obiektywizmu ma charakter gwarancji procesowej i samo naruszenie tej zasady, aby mogło stanowić zarzut apelacyjny, kasacyjny czy zażaleniowy, nie jest wystarczające, niezbędne jest wykazanie konkretnej normy prawnej procesowej, którą naruszono w związku z przedmiotową zasadą (wyrok SN z 20.04.2004 r., V KK 332/03, Prok. i Pr.-wkł. 2004/7–8, poz. 6) wskazany sposób rozumowania aktualnie jest nadal podkreślany przez Sąd Najwyższy – zob. np. postanowienie SN z 26.07.2017 r., II KK 239/17, LEX nr 2342163) (M. Kurowski [w:] Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz aktualizowany, red. D. Świecki, LEX/el. 2022, art. 4.).

Choć skarżąca podnosi zarzut obrazy art. 6 k.p.k. i wydawać by się mogło, że w motywacyjnej części apelacji wyartykułowane zostaną jednoznaczne powody twierdzenia o naruszeniu prawa do obrony, tę bowiem zasadę reguluje art. 6 k.p.k., to takiego odniesienia do postawionego zarzutu naruszenia prawa do obrony nie odszukano w motywach apelacji, które ograniczono do jednego zdania o zablokowaniu oskarżonemu możliwości wykazania działań zmierzających od uzyskania tytułów prawnych niektórych gruntów objętych wioskami. Przy czym w kontekście tego stwierdzenia należy zauważyć, że istotą zarzutów przypisanych oskarżonemu nie było ustalenie podejmowania działań zmierzających do uzyskania tytułów prawnych niektórych gruntów objętych wioskami, ale twierdzenia oskarżonego że on sam lub wymienione w zarzutach inne osoby, z którymi współdziałał takie uprawnienia do wykazywanych gruntów posiadali, co okazało się nieprzystającym do rzeczywistości.

Zasadnicze w prawie karnym procesowym reguły zabezpieczenia prawa do obrony (art. 6 k.p.k.) będącego emanacją konstytucyjnej gwarancji prawa do obrony we wszystkich stadiach postępowania (art. 42 ust. 2 Konstytucji RP) są realizowane w sensie formalnym, czyli poprzez prawo do korzystania z pomocy obrońcy, jak i w sensie materialnym. Prawo do obrony materialnej należy rozumieć jako działalność obrończą samego oskarżonego, który może realizować swoje prawo w toku całego procesu, we wszystkich jego fazach, a zatem również przed sądem odwoławczym. (wyrok Sądu Najwyższego z 6 maja 2015 roku, IV KK 29/15, LEX nr 1683372).

Jest oczywiste, że oskarżony ma prawo do swojej obrony w sposób, który uzna za najbardziej dla niego korzystny. Prawo oskarżonego do obrony jest wyraźnie określone i sformułowane w art. 74 § 1 k.p.k. i stanowi ono, że oskarżony w ramach tego prawa nie ma obowiązku dowodzenia swej niewinności, co zresztą podkreślono także w apelacji obrońcy oskarżonego. Na kanwie sprawy P. B. nie może być wątpliwości co do tego, że oskarżony nie prowadził samodzielnie swojej obrony (nie podejmował żadnych indywidualnych czynności dowodowych), choć w toku rozprawy przedstawił swoją linię obrony ograniczając się do złożenia wyjaśnień, ale także odmowy odpowiedzi na pytania Sądu i oskarżyciela publicznego (rozprawa z 15 marca 2021 roku). Jego postawa była zatem realizacją uprawnienia wynikającego z art. 74 k.p.k. oraz art. 386 § 1 k.p.k. Skoro jednak zdecydował o przedstawieniu swej wersji zdarzeń w tej sprawie i skorzystał z uprawnienia do składania wyjaśnień nie może być mowy, w tych okolicznościach, o naruszeniu art. 6 k.p.k. wobec niego przez prowadzący postępowanie Sąd. Jest też oczywiste, że nie doszło do pozbawienia prawa do obrony formalnej. Wszak oskarżony już w śledztwie (k. 407, t. II) korzystał z pomocy obrońcy, którym była od początku adwokat J. W., która jest także autorką apelacji. Ta obrończyni reprezentowała oskarżonego w toku rozprawy broniąc jego interesów. Protokoły rozpraw zawarte w aktach świadczą o tym dobitnie.

Apelująca w żaden sposób nie wykazała naruszenia art. 6 k.p.k. i w tych okolicznościach zarzut ten został odrzucony.

Nie sposób uznać, że naruszono prawo do obrony oskarżonego, bowiem nie dopuszczono dowodu z treści wiadomości mailowych załączonych do wniosku dowodowego. Wszak Sąd Okręgowy miał do wglądu treść tych maili, ale zwłaszcza załączników do nich (k. 1075, 1078 – 1082, t. VI) w tym zwłaszcza dat ich sporządzenia i miał w tych okolicznościach podstawy do uznania, że nie miały one znaczenie dla obrony oskarżonego za czyny popełnione w okresie 31 maja do 19 czerwca 2017 roku jak chciałaby widzieć to obrońca oskarżonego. Jeśli one same czy raczej ich treść miałyby mieć znaczenie to raczej jako dowodzące słuszności zarzutów III. i IV. niż wskazujące na brak zamiaru popełnienia przez oskarżonego tych przestępczych zachowań.

Skoro jednak Sąd I instancji oddalił te wnioski dowodowe i nie uwzględnił ich także Sąd Apelacyjny dalsze argumentowanie tezy wyrażonej w zdaniu poprzednim nie jest konieczne.

Nieuwzględnienie wniosku obrońcy o przeprowadzenie postulowanych dowodów w żaden sposób nie zaburzyło treści rozstrzygnięcia w sprawie P. B..

IV. Co do zarzutu 4.

Należy pamiętać, że wydany 15 czerwca 2022 roku wobec oskarżonego wyrok, w zakresie kary, kształtowany był na bazie przepisu art. 53 k.k. obowiązującego do 1 października 2023 roku i w oparciu o dyrektywy tej normy oceniane być musi rozstrzygnięcie o sankcjach nałożonych na oskarżonego. Przepis ten w § 1, w mającym znaczenie w kontekście badanego rozstrzygnięcia stanowił, że;

Sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Akcentowany w nim był zatem element zapobiegawczego, ale i wychowawczego oddziaływania kary nie tylko na oskarżonego, ale także w zakresie kształtowania społecznie oczekiwanej postawy tegoż sprawcy, lecz również innych osób. Jak to już stwierdził w jednym ze swych wcześniejszych orzeczeń Sąd Apelacyjny we Wrocławiu, kara oprócz dolegliwości powinna także spełniać cele zapobiegawcze i wychowawcze. Ma za zadanie zapobiegać powrotowi sprawcy do przestępstwa oraz kształtować właściwe postawy w społeczeństwie. Oczywiście przy tym jest, iż wychowanie sprawcy nie jest tożsame z pobłażaniem jemu i koniecznością wymierzenia kary łagodnej, gdyż w określonych sytuacjach to właśnie kara izolacyjna odpowiednio wymierzona spełnia nie tylko rolę odwetu za popełnione przestępstwo, ale jest też czynnikiem wychowawczym, pozwalającym na uzmysłowienie sprawcy nie tylko faktu nieopłacalności łamania prawa, ale i związanych z tym konsekwencji. (wyrok SA we Wrocławiu z 10.04.2018 r., II AKa 59/18, LEX nr 2501269).

Przez pryzmat tych stwierdzeń należy zgodzić się z Sądem Okręgowym, że okoliczności przemawiające przeciwko oskarżonemu mają swoją wymowę. Nie sposób zlekceważyć faktu, okoliczności obciążających na które składają się:

1. ilość czynów, których się dopuścił,
2. znaczny stopień społecznej szkodliwości tychże,
3. wysokość spodziewanych korzyści majątkowych, które bezprawnie chciał uzyskać,
4. uprzednia karalność,
5. fakt, że był organizatorem całego przedsięwzięcia,
6. że zaplanował te czyny i działał z premedytacją.

Komentarza z perspektywy tych obciążających oskarżonego okoliczności przywołanych przez Sąd meriti wymaga ten z pkt 3. Rację ma Sąd Okręgowy, że znaczenie ma wysokość korzyści, które uzyskać chciał w wyniku swego przestępczego procederu oskarżony, lecz wyłączyć należy z tej grupy czyn opisany w pkt IV. części wstępnej zaskarżonego wyroku. Wszak wartość mienia, które chciał w sposób oszukańczy uzyskać oskarżony jest elementem znamienia ustawowego normy art. 294 § 1 k.k., a to oznacza, że nie może być ona traktowana dodatkowo jako okoliczność obciążająca. (zob. wyrok SA we Wrocławiu z 1.02.2023 r., II AKa 246/22, LEX nr 3587646; wyrok SA w Białymstoku z 21.12.2022 r., II AKa 140/22, LEX nr 3523080; wyrok SN z 18.12.1974 r., V KR 341/74, OSNKW 1975, nr 2, poz. 25.).

Jako jedyną okoliczność łagodzącą Sąd Okręgowy przywołał fakt, że za oskarżonym przemawia pozytywna opinia środowiskowa.

Potwierdzenie tej konstatacji znajduje się także w wywiadzie środowiskowym, który został dołączony na etapie postępowania apelacyjnego (k. 1285-1286, t. VII).

Sąd Apelacyjny uzupełnił także materiał dowodowy przez dołączenie opinii o oskarżonym sporządzoną przez Dyrektora Aresztu Śledczego w D. (k. 1282-1283, t. VII). Oskarżony izolowany w warunkach penitencjarnych uzyskał opinię pozytywną, a to z perspektywy zachowania po popełnieniu przestępstwa musi być poczytane mu na plus i brane było pod uwagę przy rozstrzygnięciu o karze przez Sąd Apelacyjny.

Nie można pominąć jeszcze jednej istotnej i w przekonaniu Sądu odwoławczego decydującej dla rozstrzygnięcia o karze okoliczności nieuwzględnionej przez Sąd a quo, w postaci stadium popełnienia przypisanych oskarżonemu zachowań. Wszak zakończyły się one wszystkie w fazie usiłowania. Tej okoliczności nie wziął pod uwagę Sąd I instancji, choć ma ona relewantne znaczenie dla oceny stopnia społecznej nieakceptowalności postąpienia oskarżonego. Wszystkie działania oskarżonego choć oczywiście karalne i bezprawne nie spowodowały, oczywiście z powodu właściwego działania organów kontrolnych, szkody w mieniu i zakończyły się na próbie wyłudzenia nienależnych dotacji. Efektem działania oskarżonego nie było więc spowodowanie szkód w mieniu Skarbu Państwa i Wspólnoty Europejskiej. Mimo więc, że wymierzając karę za usiłowanie, sąd stosuje wszystkie zasady wymiaru kary - w tym ocenia jej współmierność do społecznej szkodliwości czynu (art. 53 § 1 k.k.) nie można pominąć tego, że wymiar kary za usiłowanie jest z reguły niższy niż w wypadku dokonania przestępstwa, gdyż brak zrealizowania wszystkich znamion przestępstwa, a przede wszystkim brak efektywnego skutku (szkody), **zmniejszają społeczną szkodliwość popełnionego czynu.** (wyrok SA w Warszawie z 7.12.2022 r., II AKa 296/21, LEX nr 3478017).

Nienastąpienie faktycznego skutku procederu przestępczego zaplanowanego przez oskarżonego musi być brane pod uwagę. Gdyby bowiem uznać, że represjonować należy w identyczny sposób czyn dokonany, powodujący szkodę majątkową w mieniu Skarbu Państwa bądź Wspólnoty Europejskiej, jak i postąpienie zakończone na etapie usiłowania i nieskutkujący faktyczną szkodą w mieniu tych podmiotów byłoby to oczywistym rozdzwięciem pomiędzy karą sprawiedliwą a rażąco surową.

Rażąca niewspółmierność kary, o jakiej mowa w art. 438 pkt 4 k.p.k. może zajść tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć wpływ na wymiar kary, można by przyjąć, że zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną w I instancji, a karą, która byłaby prawidłowa w świetle dyrektyw art. 53 k.k. (wyrok SA w Poznaniu z 12.02.2020 r., II AKa 111/19, LEX nr 3275009). I tak sytuację oskarżonego ocenił Sąd Apelacyjny. Prawdą jest, że oskarżony był w przeszłości karany i to za przestępstwo podobne do obecnie przypisanych, lecz nie można pominąć faktu, który podkreśliła obrońca oskarżonego, iż czyn, za który został uprzednio skazany popełnił przed tymi, które obecnie są przedmiotem postępowania, co więcej czasokres jego popełnienia zajął się z tymi które stanowiły przedmiot zarzutów w postępowaniu przed Sądem Okręgowym w Świdnicy. Gdyby więc organy ścigania skorelowały swe postępowania oskarżony, jak słusznie zauważa obrońca, odpowiadałby w jednym postępowaniu. Tę okoliczność miał na względzie Sąd Apelacyjny i ją również brał pod uwagę przy określaniu wysokości kary sprawiedliwej dla oskarżonego.

Sąd Apelacyjny uznał, że kara orzeczona wobec P. B. była rażąco surową nie odpowiadającą stopniowi winy i społecznej szkodliwości czynów przypisanych oskarżonemu. Zdecydowano, że karą taką będzie wymierzona w zmieniającym w tym zakresie wyroku tego Sądu.

Natomiast nie można zapominać jaka motywacja towarzyszyła oskarżonemu w jego zachowaniu, a była to chęć osiągnięcia w sposób oszukańczy określonej wysokości korzyści majątkowej. Ta okoliczność winna mieć swoje odbicie w wymiarze kary grzywny i akurat co do wysokości tej kary akceptuje jej wysokość Sąd Apelacyjny. Wymaga także podkreślenia, że oskarżony zmierzał sam, ale i wspólnie z innymi do uzyskania w sposób nielegalny kosztem Skarbu Państwa i Wspólnoty Europejskiej korzyści majątkowej na poziomie 933.227,80 złotych. Wymierzona mu kara grzywny nie odpowiada więc nawet 10% szkody, która, gdyby nie działania kontrolne służb ARiMR, miałyby miejsce. Jeśli nadto uwzględni się fakt, że jak wynika choćby z apelacji obrońcy oskarżonego „Z dużym sukcesem prowadzi [on] obecnie działalność gospodarczą.” i dalej „Oskarżony wprawdzie posiada znaczne możliwości zarobkowe (...)” to prawidłowo wysokość kary grzywny ustalił Sąd meriti i akceptowana jest ona przez Sąd odwoławczy.

Wobec tego, że oskarżony działał z chęci uzyskania korzyści majątkowej kara grzywny jest właściwym i odpowiednim uzupełnieniem represji jaką należało nałożyć na oskarżonego i prawidłowo postąpił Sąd I instancji.

Orzeczenie o kosztach postępowania oparto na podstawie art. 624 k.p.k. i art. 17 ustawy z 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity Dz. U z 1983 roku, Nr 49, poz. 223 z p.zm.) uznając, iż oskarżony obciążony surową grzywną oraz skazany na karę bezwzględną pozbawienia wolności, a przy tym posiadający na utrzymaniu troje dzieci nie będzie w stanie ponieść dodatkowego obciążenia materialnego związanego z postępowaniem odwoławczym, a więc wydatków oraz opłaty. Te obciążenia w pewnym sensie byłyby wymierzone także w najbliższych oskarżonego, którzy nie powinni odczuć niczego ponad to co jest konieczne konsekwencji jego przestępczego zachowania.

Wszystkie przytoczone wyżej wywody doprowadziły do rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie Sąd odwoławczy.

SSA Jerzy Skorupka SSA Wiesław Pędziwiatr SSA Artur Tomaszewski